

Sygn. akt II AKa 178/17

Lublin, dnia 12 września 2017 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Mariusz Młoczkowski
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SO del. do SA Mariusz Jaroszyński (sprawozdawca)
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Marzeny Świdorskiej - Czochy prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie del. do Prokuratury Okręgowej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r.

sprawy **W. T.** syna S. i A. z domu H., urodzonego (...) w L.,

B. R. syna J. i G. z domu P., urodzonego (...) w M.,

S. N. syna T. i M. z domu K., urodzonego (...) w K.,

oskarżonych z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i in.

i K. T. (1) z domu A. córki S. i J. z domu L., urodzonej (...) w S., oskarżonej z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych W. T., B. R. i K. T. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 grudnia 2016 r., sygn. akt IV K 417/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1) odnośnie S. N. ustala, iż przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne;

2) czyn przypisany oskarżonym W. T. i B. R. kwalifikuje z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zaś w odniesieniu do S. N. czyn ten kwalifikuje z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec W. T., B. R. i S. N. oraz w stosunku do K. T. (2) utrzymuje w mocy;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa opłaty za drugą instancję: od W. T. 3900 (trzy tysiące dziewięćset) złotych, od B. R. 3300 (trzy tysiące trzysta) złotych, od K. T. (2) 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych oraz po 5 (pięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia S. N. od uiszczenia kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. T., B. R. i **S. N.** zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 czerwca 2011 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, doprowadzili pracowników Województwa L. – (...) Agencji (...) – do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 553589,74 zł na szkodę Skarbu Państwa i Województwa L. poprzez wypłatę wskazanej sumy na rzecz T. Sp. z o. o. tytułem dotacji celowej, udzielanej na mocy umowy z dnia 30 września 2009 r., po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd co do faktycznej wysokości wydatków poniesionych na realizację projektu „Przebudowa Ośrodka Wczasowego w O. na cele Ośrodka Szkoleniowo- Wypoczynkowego firmy T. Sp. z o.o.”, poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę i nierzetelnych faktur VAT w zakresie ceny za wykonane prace budowlane oraz zatajenie poniesienia niższych kosztów inwestycji, niż to było w rzeczywistości, a także w okresie od 3 listopada 2011 r. do 7 września 2012 r. w L.nie, usiłowali doprowadzić pracowników Województwa L. - (...) Agencji (...) - do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 1018417,52 zł na szkodę Skarbu Państwa i Województwa L. poprzez złożenie w dniach 3 listopada 2011 r. i 30 marca 2012 r. dwóch wniosków o wypłaty wskazanej sumy na rzecz T. Sp. z o. o. tytułem dotacji celowej udzielanej na mocy umowy z dnia 30 września 2009 r., po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd co do faktycznej wysokości wydatków poniesionych na realizację projektu „Przebudowa Ośrodka Wczasowego w O. na cele Ośrodka Szkoleniowo - Wypoczynkowego firmy T. Sp. z o.o.” poprzez przedłożenie poświadczających nieprawdę i nierzetelnych faktur VAT w zakresie ceny za wykonane prace budowlane oraz zatajenie poniesienia niższych kosztów inwestycji, niż to było w rzeczywistości, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli ze względu na niewypłacenie przez L. Agencję (...) wnioskowanych kwot dotacji w łącznej kwocie 1018417,52 zł, przy czym S. N. wskazanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w odniesieniu do W. T. i B. R. oraz art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w odniesieniu do S. N..

K. T. (2) została oskarżona o to, że w okresie od 15 czerwca 2011 r. do 30 sierpnia 2011 r. w Ś. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inne ustalone osoby, tj. W. T. i S. N., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, dwukrotnie, jako przedsiębiorca upoważniony do wystawiania faktur VAT, poświadczyła nieprawdę w wystawianych przez siebie fakturach VAT co do okoliczności mających znaczenie prawne tj. rodzących zobowiązania finansowe i dokumentujących zapłatę, a mianowicie, że wykonała usługi na rzecz B. Sp. z o. o. w P. o łącznej wartości 49200 zł w sytuacji, gdy nie wykonywała żadnych prac na rzecz B.Sp. z o.o. w P., a także, że otrzymała za to wynagrodzenie w formie gotówkowej, a w szczególności:

– w dniu 15 czerwca 2011 r poświadczyła nieprawdę w wystawionej przez siebie fakturze VAT nr (...) co do faktu wykonania usług na kwotę 24600 złotych brutto i otrzymania za to zapłaty w gotówce,

– w dniu 30 sierpnia 2011 r. poświadczyła nieprawdę w wystawionej przez siebie fakturze VAT nr (...) co do faktu wykonania usług na kwotę 24600 złotych brutto i otrzymania za to zapłaty w gotówce,

tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. uznał oskarżonych **W. T., B. R. i S. N.** w ramach czynu im zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia za winnych tego, że w okresie od września 2010 r. do 30 marca 2012 r., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez wytworzenie pozorów wywiązania się z zawartej w dniu 30 września 2009 r. pomiędzy Województwem L. – (...) Agencją (...) w L. a T. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. reprezentowaną przez W. T. umowy o dofinansowanie realizacji projektu w ramach O. Priorytetowej I. Przedsiębiorczość i Innowacje, podczas gdy w rzeczywistości spółka nie wywiązała się z jej warunków, co było podstawą otrzymania dofinansowania, doprowadzili i usiłowali doprowadzić pracowników wyżej wymienionej agencji do wypłacenia nienależnego spółce dofinansowania działalności gospodarczej w łącznej kwocie 1572007,26 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, w ten sposób, że reprezentujący spółkę (...) zatajając fakt podpisania we wrześniu 2010 r. z reprezentującym wykonawcą S. N. aneksu obniżającego wartość przedmiotu umowy o całkowite wykonawstwo robót o 30%, przedkładał im kolejne wnioski o dofinansowanie i wypłatę kolejnych transz pieniędzy wraz ze stanowiącymi podstawę ich wypłacenia:

– nierzetelnymi fakturami VAT w zakresie ceny za prace budowlane podpisanymi przez S. N. jako reprezentującego wykonawcę B., zatwierdzanymi przez B. R. jako osobę sprawdzającą je pod względem merytorycznym, wystawionymi na kwoty w wyższej wysokości, niż to było w rzeczywistości – skutek zatajenia poniesienia niższych kosztów inwestycji;

– poświadczającymi nieprawdę fakturami VAT za roboty remontowo - budowlane i usługi, które nie zostały wykonane, podpisanymi przez M. J. i K. T. (3),

– poświadczającymi nieprawdę dziennikami budowy sporządzonymi przez P. M.,

– protokołami zdawczo – odbiorczymi wykonanych robót i zestawieniami ich wartości,

które to dokumenty miały pozorować poniesienie na przewidziane w umowie cele wydatków kwalifikowalnych i tak:

a) w dniu 31 grudnia 2010 r. spółka T. reprezentowana przez W. T. złożyła wniosek o wypłacenie skorygowanej ostatecznie kwoty 553589,74 zł jako dotacji do wydatków kwalifikowalnych, dołączając do wniosku cztery nierzetelne faktury podpisane przez S. N. jako wystawcę i W. T. jako osobę uprawnioną do ich odbioru, protokoły zdawczo – odbiorcze wykonanych prac, umowę zawartą pomiędzy T. a B. oraz zestawienie wartości wykonanych robót podpisane przez S. N. reprezentującego wykonawcę B., P. M. jako kierownika budowy i W. T. jako zamawiającego, zatajając fakt podpisania z reprezentującym wykonawcą S. N. aneksu obniżającego wartość przedmiotu umowy o całkowite wykonawstwo robót o 30%;

b) w dniu 3 listopada 2011 r. spółka T. reprezentowana przez W. T. złożyła wniosek o wypłacenie kwoty 699062,15 zł jako dotacji do wydatków kwalifikowalnych w łącznej kwocie 998660,21 zł, dołączając do wniosku siedem nierzetelnych faktur podpisanych przez S. N. jako wystawcę i W. T. jako osobę uprawnioną do ich odbioru, na rewersie których znajdowały się podpisy B. R. jako osoby sprawdzającej je pod względem merytorycznym, protokoły zdawczo – odbiorcze wykonanych prac oraz zestawienie wartości wykonanych robót podpisane przez S. N. jako wykonawcę, P. M. jako kierownika budowy i W. T. jako zamawiającego, uprawdopodobniając wydatkowanie części pięcioma poświadczającymi nieprawdę fakturami podpisanymi przez M. J. na łączną kwotę 129525 zł dokumentującymi rzekome podwykonanie robót budowlanych dla wykonawcy oraz dwoma poświadczającymi nieprawdę fakturami podpisanymi przez K. T. (2) na łączną kwotę 49200 zł, dokumentującymi rzekome wykonanie usług dla wykonawcy, a także

c) w dniu 30 marca 2012 r. spółka T. reprezentowana przez W. T. złożyła wniosek o wypłacenie kwoty 319355,37 zł jako dotacji do wydatków kwalifikowalnych w łącznej kwocie 456221,97 zł, dołączając do wniosku pięć nierzetelnych faktur podpisanych przez S. N. jako wystawcę i W. T. jako osobę uprawnioną do ich odbioru, na rewersie których znajdowały się podpisy B. R. jako osoby sprawdzającej je pod względem merytorycznym, protokoły zdawczo –

odbiorcze wykonanych prac oraz zestawienie wartości wykonanych robót podpisane przez S. N. jako wykonawcę, P. M. jako kierownika budowy i W. T. jako zamawiającego, a także poświadczające nieprawdę dzienniki budowy podpisane przez kierownika budowy P. M., to jest czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał ich, zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – w stosunku do W. T. i B. R. i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 3 i 6 pkt 3 k.k. - w stosunku do S. N., w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym do 1 lipca 2015 roku, wymierzył:

1) W. T. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych po 60 (sześćdziesiąt) złotych stawka; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

2) B. R. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych stawka; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

3) S. N. karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet podlegającej wykonaniu kary grzywny zaliczył W. T. okres zatrzymania od 7 września 2012 r. do 8 września 2012 r.;

zasądził na rzecz Skarbu Państwa:

– od W. T. opłatę w kwocie 3900 (trzy tysiące dziewięćset) zł oraz kwotę 9000 (dziewięć tysięcy) zł tytułem zwrotu części poniesionych wydatków;

– od B. R. opłatę w kwocie 3300 (trzy tysiące trzysta) zł oraz kwotę 300 (trzystu) zł tytułem zwrotu części poniesionych wydatków;

zwolnił S. N. od ponoszenia kosztów postępowania, z których wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa;

II. uznał K. T. (2) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie wymienionych przepisów skazał ją, a na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył karę roku pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych stawka; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby;

zwolnił K. T. (2) od ponoszenia kosztów postępowania, z których wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli prokurator oraz obrońcy oskarżonych W. T., B. R. i K. T. (2).

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych W. T., B. R. i S. N., zarzucając orzeczeniu:

1. obrazę prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 13 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., polegającą na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, iż czyn z pkt I przypisany oskarżonemu W. T., S. N., jak również B. R. wyczerpuje jedynie znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., jak również błędne przyjęcie, iż forma stadialna dokonania pochłania stadium usiłowania, polegającą na dwukrotnym złożeniu w dniach 3 listopada 2011 roku i 30 marca 2012 roku wniosków o częściową płatność w związku z zawartą przez spółkę T. z Województwem L. – (...) Agencją (...) umową z dnia 30 września 2009 roku o dofinansowanie realizacji projektu w ramach O. Priorytetowej I. Przedsiębiorczość i Innowacje, w sytuacji gdy prawidłowo sąd I instancji winien przypisać oskarżonemu W. T. oraz B. R. popełnienie przestępstwa z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb.

z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zaś w odniesieniu do S. N. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. obrazę prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 64 § 1 k.k., polegającą na zaniechaniu wskazania w opisie i kwalifikacji prawnej czynu z pkt I przypisanego oskarżonemu S. N., iż czyn ten popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa, w sytuacji gdy S. N. był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi IX Wydział Karny w W. za przestępstwo umyślne określone w art. 286 § 1 k.k. i art. 276 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku i 10 miesięcy, którą to karę odbywał w okresie od 21 kwietnia 2008 roku do 9 kwietnia 2009 roku;

3. obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającą na zaniechaniu dokładnego określenia czynu z pkt I przypisanego oskarżonym W. T., S. N. oraz B. R. poprzez niewskazanie realnej szkody powstałej w wyniku popełnionego przez nich przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

1. przyjęcie, iż czyn z pkt I przypisany oskarżonemu W. T. oraz B. R. wyczerpuje znamiona art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zaś w odniesieniu do S. N. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. uzupełnienie opisu czynu z pkt I przypisanego oskarżonemu S. N., poprzez wskazanie, iż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa, jak również wskazanie w kwalifikacji prawnej art. 64 § 1 k.k.;

3. uzupełnienie opisu czynu z pkt I przypisanego oskarżonym W. T. oraz B. R., poprzez wskazanie, iż na skutek popełnionego przez nich przestępstwa doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 553589,74 złotych.

Obrońca oskarżonego **W. T.** zaskarżył wyrok odnośnie ww. oskarżonego w całości. We wniesionej apelacji zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a zwłaszcza naruszenie art. 4, 7, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

– niezasadne uznanie za niewnoszącą nic istotnego do sprawy opinię biegłego z zakresu budownictwa T. K., podczas gdy z dowodu tego, w połączeniu z kosztorysem inwestorskim inż. M. K. wynika, iż wartość prac wykonanych przy przebudowie ośrodka w O. wynosi 2617778, 42 zł netto (3220113,47 zł brutto), która to kwota obrazuje wielkość zaangażowania finansowego T. w ten projekt, dowodząc wywiązania się w tym zakresie z umowy z Województwem L. ((...)) z dnia 30 września 2009 r. o dofinansowanie projektu Przebudowy Ośrodka Wczasowego w O. na cele Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego firmy T.. Sp. z o.o. w ramach Projektu „Regionalny Program Operacyjny Województwa L. na lata 2007-2013”;

– nieuwzględnienie w ustaleniach faktycznych tej części zeznań E. G., w których podała, że powodem zawarcia aneksu z września 2010 r. był zamiar ograniczenia zakresu rzeczowego prac objętych umową z czerwca 2010 r., celem uniknięcia strat wykonawcy, co pozostaje w znacznej części w zgodzie z wyjaśnieniami W. T., a czemu zaprzeczał S. N., z których to zeznań wynika, że intencją stron aneksu nie było działanie na szkodę (...) oraz że skoro S. N. podpisał aneks w celu uniknięcia strat spółki B., to tym bardziej nie godziłby się na obniżenie umówionego wynagrodzenia o blisko 30% przy niezmiennym zakresie rzeczowym prac, gdyż to w sposób oczywisty skutkowałoby stratą spółki;

– dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w tym dowodu z wyjaśnień S. N. pomimo ich niekonsekwencji, zmienności, a nawet wewnętrznej sprzeczności, poprzez uznanie ich za wiarygodne, pomimo

zauważonej przez Sąd braku gotowości tego oskarżonego do ujawnienia wszystkich powiązań gospodarczych oskarżonych, nieobdarzenie wiarą jego twierdzeń, że został przymuszony do podpisania aneksu „szantażem” W. T., że znajdzie tańszego wykonawcę, uznanie za niewiarygodne wyjaśnień W. T. co do przyczyny zawarcia aneksu z września 2010 r. i odstąpienia od jego realizacji, braku wyczerpującej wiedzy o bieżących postępach robót i niezgodności stanu faktycznego ze sporządzoną dokumentacją, nieotrzymania jakichkolwiek środków finansowych od B. R. i K. T. (2) rzekomo uzyskanych przez ww. od S. N., bądź spółki B. w realizacji ww. aneksu, pomimo częściowego potwierdzenia jego wyjaśnień przez świadka E. G. oraz pracowników spółki B. wskazujących na rzadkie pobyty oskarżonego na placu budowy oraz braku profesjonalnej wiedzy pozwalającej ocenić zgodność prac z dokumentacją, do sporządzania której z ramienia wykonawcy upoważniony był specjalnie w tym celu zatrudniony W. Z.;

– pominięcie części materiału dowodowego - dokumentacji z kontroli stanu zaawansowania inwestycji przeprowadzonej przez (...) przed wypłatą I transzy dotacji celowej, z której to dokumentacji wynika, że (...) potwierdziła zgodność stanu faktycznego „na budowie” z przedłożoną wraz z wnioskiem o wypłatę dotacji dokumentacją zarówno budowlaną, jak i finansową;

– pominięcie, że skoro, jak Sąd ustalił, kierownik budowy P. M. proszony był o poświadczenie nieprawdy w dzienniku budowy w okresie od września do 2 grudnia 2011 r., to tym samym wpisy wcześniejsze były rzetelne;

– niezasadne, bo przyjęte wyłącznie na podstawie pomówień S. N., ustalenie, że przedkładane przez T.. Sp. z o.o. przy wnioskach o wypłatę dotacji celowej faktury poświadczały nieprawdę pomimo nieustalenia, w drodze dowodu z opinii biegłego, że według stanu na datę ich sporządzenia (każdej oddzielnie) nie odzwierciedlały faktycznego finansowego zaangażowania w realizację inwestycji, pomimo, że rzetelność tych dokumentów nie została zakwestionowana przez organy skarbowe, nie zostało uruchomione postępowanie podatkowe bądź karno-skarbowe w stosunku do T.. Sp. z o.o.;

– nieustalenie, na skutek oddalenia wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego, czy B. Sp. z o.o. w okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia dysponowała środkami finansowymi umożliwiającymi zarówno dokonanie wypłaty w ramach realizacji zarzuconego oskarżonym przestępstwa około 600000 zł, jak też finansowanie bieżącej działalności przedsiębiorstwa spółki, w tym opłacanie pracowników, zarządu, podwykonawców, odprowadzanie składek do ZUS, dokonywanie zakupu materiałów budowlanych i innych;

– niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, na podstawie jakich dowodów Sąd ustalił, że pieniądze pobrane w różny sposób ze spółki B. w realizacji aneksu z września 2010 r. wpłynęły do T.. Sp. z o.o.;

– wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia poprzez ustalenie (str. 9 uzasadnienia), że spółki LAWI i T.. połączyły się 21 października 2011 r. skutkiem czego B. R. stał się właścicielem 25 udziałów w spółce T.. i zarazem, że już przed 25 listopada 2010 r. doszło do uzgodnień między wykonawcą a B. R. i W. T. jako współnikami T.. (zostali nimi dopiero po roku), że różnica między kwotą wynagrodzenia z umowy z czerwca 2010 r. i aneksu z września 2010 r. będzie zwracana w gotówce inwestorowi, który dostarczy faktury pozwalające księgować rozliczenie tej operacji;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez ustalenie, w oparciu o uznane za wiarygodne dowody, że działanie oskarżonych w realizacji aneksu z września 2010 r., doprowadziło do szkody po stronie Województwa L. (...), podczas gdy w rzeczywistości spółka T.. zapłaciła B. wynagrodzenie w wysokości wynikającej z umowy z czerwca 2010 r., zaś ewentualne wypłaty różnych kwot i w różnej formie dla K. T. (2), B. R., W. T. powodowały przysporzenie majątkowe po ich stronie jako osób fizycznych, co powinno zostać uznane za obojętne dla oceny prawidłowości realizacji przez T.. Sp. z o.o. umowy z (...) oraz interesów majątkowych tej ostatniej.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Obrońca oskarżonego **B. R.** zaskarżył wyrok odnośnie ww. oskarżonego w całości. We wniesionym środku odwoławczym zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. samoistną obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 12 k.k., poprzez uznanie, że zachowanie oskarżonego stanowi czyn ciągły pomimo braku jednoczesnego ustalenia, że działania oskarżonego podjęte zostały „w krótkich odstępach czasu”;

II. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 14 § 1 k.p.k. poprzez zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu i skazanie go za działania podjęte w okresie od września 2010 r. do 28 czerwca 2011 r., jak też przyjęcie odmiennego sposobu działania w tym okresie bez żądania uprawnionego oskarżyciela, co w konsekwencji uznać należy za wyjście poza granice oskarżenia;

b) art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez:

– brak dokładnego opisu czynu przypisanego oskarżonemu polegający na niewskazaniu w nim wszystkich ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., tj. brak stwierdzenia, że wskutek podjętych przez oskarżonego działań doszło do „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”;

– brak dokładnego opisu czynu przypisanego oskarżonemu polegający na niewskazaniu miejsca w jakim przestępstwo miało zostać popełnione, bliższych danych pozwalających ustalić pokrzywdzonego, a także tego, jaką kwotę oskarżeni uzyskali, a jaką usiłowali uzyskać;

c) art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez naruszenie zasady obiektywizmu i uwzględnienie jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, jak też dokonanie ustaleń faktycznych w sposób naruszający zasady prawidłowego rozumowania, a przejawiający się w czynieniu ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego bez oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a także w sposób sprzeczny z treścią dowodów wskazanych jako podstawa ustaleń faktycznych;

d) art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie fragmentarycznej, powierzchownej i jednostronnej oceny dowodów z wyjaśnień B. R., W. T., S. N., P. M., zeznań D. K. i J. M., S. G., J. C., E. G., M. P., A. S. i W. Z.;

e) art. 7 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na temat współsprawstwa oskarżonego B. R. w przestępstwie zarzuconym W. T. i S. N. bez oparcia w materiale dowodowym, a jedynie na podstawie domniemań i przypuszczeń Sądu.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego B. R. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Obrońca oskarżonej **K. T. (2)** zaskarżyła wyrok w stosunku do ww. oskarżonej w całości. We wniesionym środku odwoławczym zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że:

a) wystawione przez oskarżoną faktury VAT: z dnia 15 czerwca 2011 r. o nr (...) oraz z dnia 30 sierpnia 2011 r. to dokumenty w rozumieniu art. 271 k.k.;

b) umieszczenie w ww. fakturach adnotacji o formie płatności poświadczają fakt zapłaty kwot ujętych w ww. fakturach;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, przez nieuwzględnienie w ocenie prawnej przedmiotowych faktur VAT przepisów ustawy, na podstawie której te

dokumenty są wystawiane, pominięcie przy analizie strony przedmiotowej przestępstwa zarzuconego oskarżonej K. T. (2) warunków, jakie musi spełniać dokument w rozumieniu art. 271 § 3 k.k.;

3. w konsekwencji wyżej powołanych zarzutów – obrazę prawa materialnego, tj. art. 271 § 3 k.k. przez jego zastosowanie, w sytuacji gdy przedmiotowe faktury wystawione przez oskarżoną K. T. (2) nie są „dokumentem” w rozumieniu powyższego przepisu, z uwagi bowiem na ich treść (brak określenia rodzaju i zakresu usługi) dla dowodzenia tej okoliczności konieczne jest odwołanie się do innych dowodów nie korzystających z przymiotu prawdziwości.

Podnosząc powyższe zarzuty, autorka apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej K. T. (2) od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec złożenia wniosków o uzasadnienie wyroku jedynie przez obrońców W. T. i B. R., Sąd odwoławczy ograniczył sporządzenie pisemnej motywacji do wyjaśnienia przyczyn nieuwzględnienia apelacji obrońców wskazanych oskarżonych, a nadto odniósł się do apelacji prokuratora w zakresie dotyczącym ww. oskarżonych - zgodnie z unormowaniem wynikającym z art. 457 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.

Wywiedziona przez obrońcę W. T. apelacja nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim obrońca kwestionował zawinienie oskarżonego i postulował zmianę wyroku poprzez uniewinnienie W. T. od popełnienia zarzuconego mu czynu, bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na uwzględnienie nie zasługuje również zawarty w apelacji obrońcy B. R. wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do tego oskarżonego i przekazanie jego sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Wbrew twierdzeniom obrońców, sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w pkt II a),b),c),d) i e) apelacji obrońcy B. R. oraz w pkt I apelacji obrońcy W. T..

W tym miejscu ogólnie wskazać należy, że postępowanie dowodowe, w zakresie istotnym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych, zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy i kompleksowy, zaś dokonana przez sąd meriti ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 k.p.k., a zatem jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonująco o tym wprost pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Zaakcentować przy tym trzeba, że uzasadnienie wyroku sądu I instancji odpowiada wymogom art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., w szczególności tenże sąd dokładnie wskazał jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Lektura materiału aktowego dowodzi nadto, że Sąd Okręgowy procedując w niniejszej sprawie respektował zasadę obiektywizmu, zaskarżone orzeczenie zostało zaś oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Sąd odwoławczy żadnych uchybień w omawianym zakresie się nie dopatrzył, co przesądza o bezzasadności podniesionych zarzutów obrazy art. 4, 7, 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Odnosząc się natomiast szczegółowo do podniesionych w środkach odwoławczych zarzutów, należy poczynić poniższe uwagi.

Co się tyczy apelacji wywiedzionej przez obrońcę W. T., to nie sposób podzielić stanowiska skarżącego wyartykułowanego w pkt I, a dotyczącego obrazy wymienionych tam przepisów postępowania.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała naruszenia przez sąd I instancji zasady obiektywizmu. Z akt sprawy nie wynika, aby sąd meriti nie rozpoznawał wniosków dowodowych obrońcy, pominął istotne dla dokonania prawidłowych ustaleń, a ujawnione w sprawie dowody lub w inny sposób naruszał zasady rzetelnego procesu. To zaś, że dokonując oceny całokształtu ujawnionego w sprawie

materiału dowodowego przyjął za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych niekorzystne dla oskarżonego dowody, w żadnym wypadku nie świadczy o naruszeniu zasady obiektywizmu.

Jeżeli chodzi o zarzut obrazu art. 7 k.p.k., to apelujący naruszenia tego przepisu upatruje w wadliwej ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom S. N. i w efekcie oparciu na tym dowodzie ustaleń faktycznych istotnych dla kwestii odpowiedzialności karnej W. T..

Ustosunkowując się do tak wyartykułowanego zarzutu naruszenia normy art. 7 k.p.k., trzeba przede wszystkim podkreślić, że wynikające z niej prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazu tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu orzekającego w I instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania tych osób na rozprawie. Tej sfery przekonania sędziowskiego kontrola odwoławcza już nie obejmuje, sprowadzając się wyłącznie do jej weryfikacji w kontekście występowania powołanych wyżej uchybień.

Jak to zostało już podniesione, zaprezentowana w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest prawidłowa i nie nosi cech dowolności. W szczególności kwestionowany przez obrońcę dowód z wyjaśnień S. N. poddany został przez sąd meriti wnikliwej analizie, o czym przekonują wprost pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia (vide: strona 26-30 uzasadnienia). Motywy te dodatkowo wskazują, że wszelkie istotne okoliczności wynikające z relacji ww. oskarżonego znalazły się w polu rozważań sądu I instancji. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego wyjaśnienia S. N., co do okoliczności istotnych dla odpowiedzialności karnej W. T., są konsekwentne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Cytowane w uzasadnieniu apelacji fragmenty wyjaśnień S. N. w żadnej mierze nie wpływają na dokonaną przez sąd meriti ocenę głównego nurtu wypowiedzi tego oskarżonego. Zauważony przez Sąd Okręgowy fakt, że w toku składania wyjaśnień S. N. nie opisywał wszystkich powiązań gospodarczych jakie łączyły go z W. T. i B. R., bynajmniej sam w sobie nie może podważać wiarygodności relacji S. N. odnośnie realizacji przebudowy ośrodka w O. na zasadach określonych w aneksie do umowy zawartym w dniu 10 września 2010 r. Dodać trzeba, że wyjaśnienia oskarżonego nie były wszakże jedynym dowodem na takie działanie jego i pozostałych dwóch oskarżonych - co trafnie zostało zaakcentowane przez sąd I instancji. N. przez sąd meriti wiarą tej części wyjaśnień S. N., w której opisuje on przyczyny podpisania aneksu z dnia 10 września 2010 r., w żadnej mierze nie podważa pozostałych depozycji tego oskarżonego. Kwestia ta została przekonywująco uargumentowana przez sąd I instancji (vide: strona 29-30 uzasadnienia).

Podzielając w istotnej części wyjaśnienia S. N., Sąd Okręgowy trafnie zdyskredytował wyjaśnienia W. T. w tym zakresie, w którym negował on fakt popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W szczególności trafnie zostały zakwestionowane te twierdzenia W. T., w których podawał on, że umowa pomiędzy inwestorem, a wykonawcą była realizowana na zasadach określonych pierwotnie w dniu 29 czerwca 2010 r., nie zaś na warunkach określonych w aneksie z dnia 10 września 2010 r. Zaakcentować w tym miejscu należy, że w omawianym zakresie wyjaśnienia samego oskarżonego nie były bynajmniej konsekwentne. W postępowaniu przygotowawczym w toku przesłuchania w dniu 8 września 2012 r. W. T. wprost wyjaśnił, że zgodził się na realizację umowy zawartej ze spółką B. na warunkach określonych w ww. aneksie, nie poinformował o tym (...) Agencji (...), zaś kolejne wnioski o wypłatę dofinansowania składał, przy uwzględnieniu zapisów określonych w umowie o dofinansowanie i w pierwotnej umowie zawartej z wykonawcą (vide: k. 540). Powyższe bezpośrednio wskazuje na pełną wiedzę oskarżonego co do realizacji projektu wbrew postanowieniom umowy wiążącej beneficjenta z (...). Ponadto w świetle powołanych twierdzeń oraz wyjaśnień S. N. nie może budzić wątpliwości fakt realizacji umowy na zasadach określonych w aneksie z 10 września 2010 r., jak też fakt zwrotnego uzyskiwania przez B. R., W. T. oraz podmioty gospodarcze z nimi powiązane części środków finansowych od spółki B.. Okoliczność ta została szczegółowo i precyzyjnie ustalona przez sąd meriti (vide: strona 9-11 uzasadnienia). Dodać przy tym należy, iż sąd I instancji bynajmniej nie poczynił ustalenia, jakoby pieniądze przekazywane zwrotnie przez S. N. wpływały wprost do spółki T.. Za takim wnioskowaniem przemawia też logika zdarzeń związana z ustalonym przez sprawców sposobem realizacji projektu. Wbrew stanowisku skarżącego, zrozumiałym jest to, że zwracane przez S. N. środki finansowe (bądź też pobierane bezpośrednio przez B. R. przy użyciu karty bankomatowej) nie wpływały formalnie na konto spółki T., skoro przecież celem sprawców było zamaskowanie

przyjętego sposobu działania. Pamiętać przy tym należy, że B. R. pozostawał w bliskich relacjach biznesowych z W. T. i bezpośrednio uczestniczył w realizacji projektu, przez co siłą rzeczy, zarówno B. R., jak i W. T., musieli brać udział w dysponowaniu środkami finansowymi zwrotnie uzyskiwanymi od S. N.. Wobec poczynionych rozważań odmienne w tym zakresie twierdzenia skarżącego ostać się nie mogą.

Nie sposób również podzielić argumentu obrońcy, jakoby W. T. nie posiadał stosownej wiedzy o bieżących postępach robót i niezgodności stanu faktycznego ze sporządzaną dokumentacją. W tej mierze pamiętać należy, iż oskarżony był prezesem zarządu spółki T., a więc oczywistym jest, że musiał być mu znany stan prac przy przebudowie ośrodka wypoczynkowego i tworzona w związku z tym dokumentacja. Fakt ten zresztą wynika wprost z wyjaśnień P. M., który stwierdził, iż to m. in. pod naciskiem W. T. w dzienniku budowy dokonywał wpisów nieodpowiadających rzeczywistości zaawansowaniu prac, w szczególności m. in. pod wpływem oskarżonego zgodził się na dokonanie wpisu o zakończeniu budowy, w sytuacji gdy prace remontowo - budowlane w ośrodku wciąż trwały (vide: 2558, 2845). Fakt, że przypisane P. M. zachowanie polegające na poświadczaniu nieprawdy w dzienniku budowy miało miejsce w okresie od 5 września 2011 r. do 12 grudnia 2011 r., bynajmniej nie oznacza, jak to próbuje wykazać obrońca, że przed 5 września 2011 r. W. T. stosował się do zapisów umowy, realizując projekt zgodnie z jej postanowieniami. Tymczasem - jak to wynika z nie budzących wątpliwości wyjaśnień S. N. i powołanych już wyżej wyjaśnień samego W. T. - niezgodne z prawem działanie sprawców zainicjowane zostało podpisaniem aneksu z dnia 10 września 2010 r., czego konsekwencją było m. in. wystawianie przez spółkę B. nierzetelnych faktur VAT w zakresie ceny za prace budowlane. Faktury te stanowiły załącznik do dwóch wniosków o płatność częściową, złożonych odpowiednio w dniu 31 grudnia 2010 r. i 3 listopada 2011 r. oraz do wniosku o płatność końcową złożonego w dniu 30 marca 2012 r. Tym samym przestępcze działanie oskarżonych przejawiało się nie tylko w przedkładaniu do (...) poświadczających nieprawdę dzienników budowy, ale przede wszystkim, w przedkładaniu nierzetelnych faktur VAT co do ceny wykonanych prac budowlanych - co miało już miejsce w 2010 r. (jako efekt realizacji umowy zgodnie z ww. aneksem).

Jak to już akcentowano: stanowiące załącznik do poszczególnych wniosków o płatności faktury VAT cechowała nierzetelność w zakresie wskazanej ceny za prace budowlane. Okoliczność ta wynika wprost z konsekwentnych wyjaśnień S. N.. Wydźwięk jego depozycji w tym względzie jest jednoznaczny. Niczego w tej mierze nie zmienia afirmowany przez skarżącego fakt, że nie zostało wszczęte przez właściwy organ skarbowy postępowanie kontrolne w stosunku do spółki T., jak też nie wszczęto postępowania karno-skarbowego. Treść apelacji zdaje się wskazywać, że skarżący warunkuje możliwość ustalenia przez sąd orzekający faktu wystawiania nierzetelnych faktur od wcześniejszej decyzji organu skarbowego stwierdzającej taką okoliczność. Przypomnieć w tym miejscu należy, że w procedurze karnej obowiązuje zasada tzw. samodzielności jurysdykcyjnej sądów, która wynika wprost z art. 8 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem: sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Tak więc w świetle powołanego przepisu, nie może ulegać wątpliwości, iż prowadzenie określonych postępowań przez organy skarbowe (i w efekcie wydania stosownych decyzji) nie stanowi bynajmniej warunku czynienia przez sąd orzekający określonych ustaleń faktycznych w danej sprawie, skoro z mocy powołanego wyżej przepisu sąd ten wyposażony jest w atrybut samodzielności, jeżeli chodzi o rozstrzyganie zagadnień faktycznych. Dla porządku jedynie należy dodać, że norma wyrażona art. 8 § 1 k.p.k. jest ściśle związana z zasadą swobodnej oceny dowodów i w istocie tą zasadę uzupełnia. Ubocznie też trzeba zaznaczyć, że to w stosunku do spółki B. jako wystawcy faktur VAT Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. prowadził postępowanie m. in. w przedmiocie zmiany rozliczenia w zakresie podatku od towarów i usług.

W kontekście poczynionych uwag, zwłaszcza zaś w świetle powołanych wyjaśnień S. N., nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu stwierdzenia czy według stanu na datę sporządzenia każdej z przedmiotowych faktur, odzwierciedlały one (czy też nie) faktyczne finansowe zaangażowanie w realizację inwestycji. Formalna bowiem treść zakwestionowanych faktur nie budzi wątpliwości, w szczególności w zakresie figurujących w nich rodzajów wykonanych usług, jak i ceny. Fakt zwrotnego przekazywania środków pieniężnych wynika natomiast wprost z depozycji S. N.. W takiej sytuacji nie sposób uznać, aby zaktualizowała się sytuacja określona w art. 193 § 1 k.p.k., warunkująca dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a mianowicie, aby stwierdzenie okoliczności mających

istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagało wiadomości specjalnych. Z tych też względów odmienne w tej mierze twierdzenie skarżącego nie znalazło aprobaty Sądu odwoławczego.

Wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy, nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem sądu I instancji, że opinia biegłego z zakresu budownictwa nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wprawdzie skarżący ma rację twierząc, że z powołanej opinii wynika, iż końcowa wartość inwestycji dotyczącej przebudowy ośrodka w O. w okresie od 16 października 2009 r. do 30 listopada 2011 r. wyniosła odpowiednio 2617778,42 zł netto oraz 3220113,47 zł brutto (vide: k. 3421). Fakt wysokości finalnych wydatków finansowych poniesionych przez Spółkę T.. na przebudowę ośrodka pozostaje jednak bez wpływu na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonych, skoro istota przypisanego im czynu polegała na podejmowaniu określonych szczegółowo w wyrokowym opisie czynu działań pozorujących wywiązanie się z zawartej w dniu 30 września 2009 r. z (...) umowy o dofinansowanie projektu. Jak to już wyżej akcentowano, działanie to przejawiało się - najogólniej rzecz ujmując - w przedkładaniu wraz z kolejnymi wnioskami o płatność nierzetelnych faktur VAT oraz poświadczających nieprawdę dzienników budowy. Nie ulega zatem wątpliwości, że akcentowana przez obrońcę kwestia ostatecznych kosztów przebudowy ośrodka w O., jak i faktycznego końcowego zakresu wykonanych robót budowlanych, nie ma pierwszoplanowego znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Dla porządku jedynie należy dodać, że ostateczne koszty owej przebudowy nie jawią się jako oczywiste, skoro spółki T.. i B. w tej materii do chwili obecnej pozostają w sporze. W świetle poczynionych uwag wielkość zaangażowania finansowego Spółki T.. w przebudowę ośrodka, określona w opinii biegłego T. K., w żadnym wypadku nie może dowodzić wywiązania się przez ww. spółkę z warunków umowy zawartej z (...). Odmienne twierdzenia skarżącego w tym względzie nie mogą zyskać akceptacji ze strony Sądu odwoławczego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, dokonanej oceny materiału dowodowego nie może zmienić treść informacji sporządzonej przez (...) w wyniku kontroli przeprowadzonej co do spółki T.. w dniach 7-8 lipca 2011 r. (a więc w czasie wypłaty I transzy dotacji celowej) w zakresie zarządzania finansowego i udokumentowania poniesionych wydatków w ramach realizowanego projektu (vide: k. 3009-3013). Jakkolwiek faktem jest, że w wyniku podjętych wówczas czynności kontrolnych nie stwierdzono nieprawidłowości oraz uchybień, to jednak zauważyć należy, że przeprowadzona kontrola nie miała bynajmniej pełnego zakresu, skoro w jej toku spółka (...). - wbrew temu co twierdzi obrońca - nie przedstawiała żadnych dokumentów finansowych dotyczących realizowanego projektu (k. 3012). Oczywiście jest, że osobom przeprowadzającym kontrolę z ramienia (...) nie był znany w tym czasie fakt realizacji umowy zawartej pomiędzy inwestorem a wykonawcą na zasadach określonych w aneksie z dnia 10 września 2010 r., wystawiania przez spółkę B. nierzetelnych faktur VAT oraz opisywany już powyżej fakt zwrotnego przekazywania przez S. N. części uzyskiwanych z tytułu umowy o wykonawstwo środków pieniężnych.

Nie znalazły również aprobaty Sądu Apelacyjnego twierdzenia skarżącego kwestionujące oddalenie przez sąd meriti wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości w celu ustalenia czy spółka B. w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia dysponowała środkami finansowymi umożliwiającymi zarówno dokonanie wypłaty w ramach zarzuconego oskarżonym czynu kwoty około 600000 zł, jak też finansowanie bieżącej działalności przedsiębiorstwa spółki. W omawianej kwestii sąd I instancji trafnie podniósł, że w aktach sprawy znajdują się dowody wskazujące na sytuację finansową spółki B.. W efekcie przedmiotowy wniosek zasadnie oddalono na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jako w oczywisty sposób zmierzający do przedłużenia postępowania. W uzupełnieniu powołanej argumentacji zaznaczyć dodatkowo należy, że skoro na rzecz B. były przelewane przez spółkę (...).M.H.B. środki finansowe tytułem zapłaty za wystawione faktury w wysokości uwzględniającej pierwotne brzmienie umowy, to oczywiście jest, że spółka B. posiadała zasoby pieniężne umożliwiające następnie S. N. dokonywanie zwrotu części uzyskanych pieniędzy - na zasadach określonych w aneksie z dnia 10 września 2010 r.

Wbrew twierdzeniom apelującego, sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodu z zeznań E. G. (z domu N.). Faktem jest, iż wiedza świadka dotycząca inwestycji w O. i związanych z nią rozliczeń w dużej mierze jest pochodną informacji uzyskanych od jej ojca S. N.. Co jednak istotne, świadek potwierdziła, iż wiadomym jej jest, że umowa pomiędzy inwestorem a wykonawcą miała być realizowana według aneksu przewidującego niższe wynagrodzenie dla spółki B., aniżeli to ustalono pierwotnie, zaś prace przy przebudowie ośrodka zakończyły się dopiero w 2012 r. Mając

na uwadze takiej treści zeznania E. G., nie sposób uznać, jak to próbuje wykazać obrońca, żeby pozostawały one w zgodzie z wyjaśnieniami W. T., w których zaprzeczał on swojemu sprawstwu co do zarzucanego mu czynu.

Ze wszystkich wyżej omówionych przyczyn zarzut obrazy przepisów postępowania podniesiony w pkt I apelacji jest nietrafny.

Tym samym chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (pkt II apelacji). Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela. Poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne w zakresie istotnym z punktu widzenia prawidłowego określenia zakresu odpowiedzialności karnej W. T. są bowiem logiczną i konieczną konsekwencją dokonanej oceny dowodów. Twierdząc odmiennie odnośnie dokonanych ustaleń faktycznych, skarżący jedynie przeciwstawia prawidłowym ocenom i wnioskom sądu I instancji własne subiektywne zapatrywania co do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Rację należy przyznać skarżącemu jedynie w takim zakresie, w jakim kwestionuje zawarte na stronie 9 uzasadnienia ustalenie sądu I instancji, jakoby już w 2010 r. B. R. był współnikiem spółki T.. Ze znajdującego się w aktach sprawy odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców (vide: k. 565-572) wprost wynika, że objął on 25 udziałów w ww. spółce w dniu 11 października 2011 r. (a nie w dniu 21 października 2011 r. – jak to zostało określone w części faktograficznej uzasadnienia, a następnie powtórzone w apelacji). Wbrew stanowisku skarżącego, powyższe błędne ustalenie pozostaje jednak bez jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do apelacji wywiedzionej przez obrońcę B. R., w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż bezzasadny jest podniesiony w tym środku odwoławczym zarzut obrazy art. 410 k.p.k. (pkt II. c) i d) apelacji). Źródła tego uchybienia, wiążąc go z naruszeniem przez sąd I instancji zasady obiektywizmu, skarżący upatruje w uwzględnieniu przez sąd meriti jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego i poczynieniu w efekcie ustaleń faktycznych na niekorzyść B. R., w sytuacji gdy nie ma to oparcia w materiale dowodowym oraz w sposób sprzeczny z treścią dowodów wskazanych jako podstawa poczynionych ustaleń. Nie sposób jednak zaaprobować takiego stanowiska. W sytuacji bowiem, gdy - jak ma to miejsce w niniejszej sprawie - rozstrzygnięcie zostało oparte na grupie dowodów w prawidłowy sposób ocenionych przez sąd pozytywnie, a pozostałe z nich zostały również niewadliwie zdyskredytowane, nie może być mowy o naruszeniu normy art. 410 k.p.k. To zaś, że dokonując oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego sąd przyjął za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych niekorzystne dla oskarżonego dowody, w żadnym wypadku nie świadczy o naruszeniu zasady obiektywizmu. Kwestia ta była już akcentowana podczas odnoszenia się do apelacji obrońcy W. T. i jako oczywista nie wymaga szerszego omówienia.

Jak wyżej sygnalizowano, zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w części motywacyjnej wyroku ocena dowodów jest prawidłowa i nie nosi cech dowolności, co przesądza o bezzasadności zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., wyartykułowanego w pkt II c), d) i e) apelacji. W żadnym wypadku nie można zgodzić się z obrońcą, jakoby ocena ta miała charakter fragmentaryczny, powierzchowny, czy też jednostronny. W szczególności prawidłowo zostały przez sąd I instancji ocenione dowody z wyjaśnień B. R., W. T., S. N. i P. M. oraz dowody z zeznań D. K., J. M., S. G., J. C., E. G., M. P., A. S. oraz W. Z.. Przekonują o tym wprost odpowiednie fragmenty pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku (vide: strona 23-25, 26-32 uzasadnienia). Stwierdzić należy, że wszelkie istotne okoliczności wynikające z relacji ww. osób znalazły się w polu rozważań sądu meriti.

Obrońca B. R., analogicznie jak obrońca W. T., źródła wadliwej oceny materiału dowodowego upatruje w przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom S. N.. W tym miejscu należy więc stwierdzić, iż aktualność zachowują wszystkie rozważania odnośnie ww. dowodu poczynione podczas odnoszenia się do apelacji wniesionej przez obrońcę W. T.. W uzupełnieniu przytoczonej wyżej argumentacji dodać trzeba, że fakt konfliktu pomiędzy S. N., a W. T. i B. R. pozostawał w polu widzenia sądu I instancji i trafnie tenże sąd uznał, iż okoliczność ta sama w sobie nie podważa wiarygodności relacji tego oskarżonego (vide: strona 26 uzasadnienia). Odmiennie zatem w tym względzie stanowisko skarżącego nie może zyskać aprobaty.

Akcentowane przez obrońcę sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami S. N., a zeznaniami D. K. co do okoliczności sporządzenia aneksu z dnia 10 września 2010 r., bynajmniej nie mają zasadniczego znaczenia, skoro przecież zarówno z relacji ww. oskarżonego, jak i świadka jednoznacznie wynika, że począwszy od tej daty umowa pomiędzy spółkami T. i B. była realizowana właśnie na zasadach określonych w tym aneksie.

Wbrew stanowisku skarżącego wiarygodność dowodu z wyjaśnień S. N. nie może zostać podważona z tego powodu, że oskarżony ten składając wyjaśnienia, odmówił odpowiedzi na pytania obrońców pozostałych oskarżonych. Takie stanowisko S. N. jest realizacją jednego z głównych uprawnień procesowych każdej osoby oskarżonej, wynikających wprost z normy określonej w art. 175 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem: oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. Nie sposób więc z przyjęcia takiej postawy procesowej czynić oskarżonemu jakiegokolwiek zarzutu. Godzi się jedynie zaznaczyć, że S. N. składał bardzo obszerne wyjaśnienia odpowiadając na pytania Sądu (vide: protokół rozprawy głównej z dnia 18 maja 2016 r. - k. 3386v-3390 oraz protokół rozprawy głównej z dnia 6 grudnia 2016 r. -k. 3547v-3548).

Usiłując zakwestionować opisywaną przez S. N. okoliczność wypłacania przez B. R. gotówki za pomocą karty bankomatowej przypisanej do rachunku spółki B., obrońca nie podaje w zasadzie żadnych argumentów mogących podważyć taką właśnie relację pierwszego z wymienionych oskarżonych. Trafnie zaś w tej mierze sąd I instancji stwierdza, że znajdująca się w aktach sprawy analiza operacji dokonywanych na rachunku bankowym firmy B. wskazuje na szczerą depozycję S. N. w omawianym zakresie (vide: strona 28 uzasadnienia).

Kwestionując dokonaną przez sąd meriti ocenę zeznań świadków J. M., S. G. i J. C., obrońca próbuje przeciwstawić relacjom tych osób jedynie wyjaśnienia B. R.. Rzecz jednak w tym, że z zeznań wszystkich ww. osób wynika wprost, że prace budowlane na terenie ośrodka w O. trwały jeszcze 2012 r., przy czym J. C. dodatkowo wskazał na bezpośrednie zaangażowanie B. R. w określeniu techniki układania kostki brukowej, podnosząc jednocześnie, że figurujące w dzienniku budowy wpisy w omawianym fragmencie inwestycji ewidentnie nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy (vide: 2078-2079).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie nasuwa zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień P. M.. Oskarżony ten w swych pierwszych wyjaśnieniach podał, iż niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy wpisów w dzienniku budowy dokonał nie tylko pod presją W. T., ale i B. R. (vide: k. 2558). Nie ma racji obrońca twierdząc, że przed Sądem P. M. zaprzeczył wersji aktu oskarżenia, jakoby stwierdzając, że wpisy w dzienniku budowy były w zdecydowanej większości prawdziwe. Dość powiedzieć, że po odczytaniu wyjaśnień ze śledztwa, oskarżony potwierdził je w całości, zaznaczając, że są one prawdziwe (vide: k. 2844v).

Ze wszystkich wyżej omówionych przyczyn zarzut obrazy przepisów postępowania podniesiony w pkt II. c),d) i e) apelacji jest nietrafny, zaś poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne, w zakresie istotnym z punktu widzenia prawidłowego określenia zakresu odpowiedzialności karnej B. R., są logiczną i konieczną konsekwencją dokonanej oceny dowodów. W takiej sytuacji w żadnym wypadku nie można zgodzić się z obrońcą, jakoby poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne w odniesieniu do osoby oskarżonego, nie znajdowały oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, bądź też były sprzeczne z treścią dowodów wskazanych jako podstawa ustaleń faktycznych. Całkowicie bezzasadne jest także twierdzenie skarżącego, jakoby podstawę rozstrzygnięcia co do B. R. stanowiły jedynie domniemania czy przypuszczenia sądu I instancji. Takie stanowisko apelującego całkowicie ignoruje treść pozytywnie ocenionych przez sąd meriti dowodów.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, z dowodów obdarzonych przez sąd I instancji walorem wiarygodności, a szczególnie wymienionych w części motywacyjnej wyroku (vide: k. 4-5, 9-11, 24-25) wynika bezpośrednio, jaka była rola B. R. w realizacji przestępczego działania. Tenże sąd trafnie zaakcentował, że działanie tego oskarżonego nie ograniczało się bynajmniej do reprezentowania beneficjenta przed (...), bowiem B. R. ponadto opatrywał nierzetelne faktury wystawiane przez spółkę B. swoim podpisem jako osoba sprawdzająca je pod względem merytorycznym, wywierał naciski na P. M. odnośnie poświadczania nieprawdy w dziennikach budowy, a ponadto - co bardzo istotne

- wypłacał gotówkę z konta firmy B., co stanowiło efekt realizacji uzgodnienia pomiędzy wykonawcą a inwestorem, w związku z treścią aneksu z dnia 10 września 2010 r. Z przytoczonych wyżej już powodów, w żaden sposób nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, jakoby ustalenia te opierały się jedynie na domniemaniach, czy też przypuszczeniach Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w pkt II. b) apelacji, stwierdzić należy, iż jest on bezzasadny. Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Treść pkt 1.1. części rozstrzygającej wyroku wskazuje, iż zawarto tam bardzo dokładne określenie przypisanego oskarżonym czynu - w postaci o wiele bardziej precyzyjnej, aniżeli sformułowano to w akcie oskarżenia. Wbrew stanowisku apelującego, opis przypisanego m. in. B. R. czynu nie pozostawia wątpliwości, iż w wyniku popełnionego przestępstwa sprawcy uzyskali kwotę 553589,74 zł – jako efekt złożenia wniosku o płatność w dniu 31 grudnia 2010 r., zaś kwota, którą usiłowali uzyskać wynosiła łącznie 1018417,52 zł - jako z kolei efekt złożenia wniosków o płatności w dniach 3 listopada 2011 r. i 30 marca 2012 r. (były to wymienione w opisie czynu kwoty, odpowiednio 699062,15 zł i 319355,37 zł, co łącznie daje wskazaną wyżej kwotę 1018417,52 zł). W tym miejscu zasadnym jest odnieść się do zarzutu podniesionego w pkt 3 apelacji prokuratora, gdyż istota tego zarzutu jest bardzo zbliżona do omawianego zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy B. R.. Prokurator obraży przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. upatruje w zaniechaniu dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonym poprzez niewskazanie realnej szkody powstałej w wyniku popełnionego przez nich przestępstwa. Wszakże jednak poczynione powyżej uwagi dowodzą wprost, iż z opisu czynu przypisanego oskarżonym wynika, iż to zachowanie zainicjowane złożeniem wniosku o płatność w dniu 31 grudnia 2010 r. doprowadziło do uzyskania przez sprawców kwoty 553589,74 zł, co odpowiada - jak to ujmuje prokurator - wysokości realnie powstałej w wyniku przestępstwa szkody. Nie można zatem uznać zasadności zarzutu podniesionego w pkt 3 apelacji oskarżyciela publicznego.

Powracając do zarzutu z pkt II.b) apelacji obrońcy B. R., nie sposób podzielić zapatrywania skarżącego, jakoby w opisie czynu przypisanego oskarżonym nie zostały określone dane pozwalające na ustalenie pokrzywdzonego. Zawarte w wyrokowym opisie czynu sformułowania nie pozostawiają wątpliwości, iż pokrzywdzonym tym jest (...) Agencja (...). Wskazują na to wprost ustalenia dotyczące podmiotu, który zawarł ze spółką T.. w dniu 30 września 2009 r. umowę o dofinansowanie oraz ustalenia odnośnie określenia podmiotu, którego oskarżeni doprowadzili oraz usiłowali doprowadzić do wypłacenia nienależnego dofinansowania. Nie ulega wątpliwości, iż jeżeli chodzi o miejsce popełnienia przestępstwa, to była nim siedziba (...), tam bowiem składane były kolejne wnioski o płatność wraz z odpowiednimi załącznikami. Z kolei w analizowanym opisie przypisanego oskarżonym czynu zawarte jest stwierdzenie dotyczące siedziby pokrzywdzonego podmiotu. Oczywiście zatem jest, że z wyrokowego opisu czynu wynika miejsce popełnienia przestępstwa, którym jest L.. Nie sposób zatem podzielić odmiennego w tym względzie poglądu skarżącego.

Nie sposób podzielić również zarzutu podniesionego w pkt II.b) apelacji, w tej części, w której apelujący obraży art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wiąże z niewskazaniem w wyrokowym opisie czynu przypisanego oskarżonym w pkt 1.1 orzeczenia wszystkich ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., a mianowicie poprzez brak stwierdzenia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. W tej mierze stwierdzić należy, iż przy redagowaniu opisu czynu jak najbardziej dopuszczalne jest zastosowanie tzw. metody podstawiania, polegającej na zaniechaniu przytaczania w treści wyroku ustawowych znamion przypisanego sprawcy czynu i wskazywaniu wprost na ustalenia faktyczne. Innymi słowy mówiąc, polega to na zastępowaniu określeń ustawowych opisem ustalonych dowodowo okoliczności odnoszących się do danego czynu. Opis czynu przypisanego sprawcom w pkt 1.1 wyroku wskazuje, iż właśnie tą metodę redagowania zastosował Sąd Okręgowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zawarte w ww. opisie ustalenie o tym, że oskarżeni doprowadzili pracowników (...) do wypłacenia nienależnego spółce T.. dofinansowania odpowiada znaczeniowo ustawowemu sformułowaniu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy art. 14 § 1 k.p.k. Obrońca obraży wskazanego przepisu dopatruje się w modyfikacji opisu czynu przypisanego oskarżonemu i skazanie go za działania podjęte w okresie od września 2010 r. do 28 czerwca 2011 r., jak też przyjęcie odmiennego sposobu działania w tym okresie, bez żądania uprawnionego oskarżyciela, co w konsekwencji - zadaniem apelującego - stanowi

wyjście poza granice oskarżenia. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, stwierdzić należy, iż określona w art. 14 § 1 k.p.k. zasada skargowości wyznacza granice podmiotowe i przedmiotowe rozpoznania sprawy w danym postępowaniu. Granice te określa jednak nie opis czynu zawarty w akcie oskarżenia, lecz zdarzenie w znaczeniu historycznym. Pozwala to na przyjęcie tezy, że w zakresie postępowania pierwszoinstancyjnego sąd jest o tyle związany nim, o ile nie jest władny dokonać ustaleń w zakresie wykraczającym poza ramy danego zdarzenia. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem, w ramach dopuszczalnej modyfikacji możliwe jest: ustalenie odmiennego czasu popełnienia czynu będącego przedmiotem rozpoznania, dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych dotyczących zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej, ustalenie odmiennego sposobu zachowania się i działania poszczególnych sprawców, wreszcie ustalenie odmiennego skutku i powiązanie go z zachowaniem oskarżonego (por. w tej mierze chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r. w sprawie II KK 9/12, LEX nr 1226693). Jak widać zatem istnieją szerokie możliwości modyfikacji przez sąd zarzutu, pod warunkiem wszakże pozostania w obrębie zdarzenia historycznego będącego przedmiotem zarzutu.

Odnosząc zatem te ogólne uwagi do realiów niniejszej sprawy, stanowczo stwierdzić należy, iż przypisanie oskarżonym przez sąd meriti w pkt 1.1. wyroku działania w inaczej określonym okresie, aniżeli wskazano to w akcie oskarżenia, jak również ustalenie inaczej określonego sposobu działania oskarżonych (co przejawiało się w przypisaniu oskarżonym przedkładania oprócz nierzetelnych faktur, także poświadczających nieprawdę dzienników budowy, protokołów zdawczo - odbiorczych oraz zestawień wykonanych robót) w żadnej mierze nie stanowiło wyjścia poza granice oskarżenia - skoro przecież w świetle ugruntowanego orzecznictwa takie modyfikacje są jak najbardziej dopuszczalne, jako że przedmiotem osądu pozostało to samo zdarzenie historyczne, które było podstawą zarzutu. W świetle poczynionych rozważań zarzut opisany w pkt II.a) apelacji nie może zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Zarzut opisany w pkt I apelacji formalnie został określony jako obraza przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 12 kk, przejawiająca się w uznaniu, że zachowanie oskarżonego stanowi czyn ciągły, pomimo braku jednoczesnego ustalenia, że działania oskarżonego zostały podjęte w krótkich odstępach czasu. Istota podniesionego zarzutu winna być zdekodowana łącznie z odpowiednim fragmentem uzasadnienia apelacji, gdzie rozwijając argumentację dotyczącą omawianego zarzutu, obrońca wprost stwierdza, że w zaskarżonym wyroku brak jest ustalenia o działaniu oskarżonego w krótkich odstępach czasu (strona 3 środka odwoławczego). Tak wyartykułowany zarzut zdaje się wskazywać, że w pierwszym rzędzie skarżący zarzuca sądowi meriti wadliwości w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, co winno być rozważane w kontekście naruszenia normy zawartej w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. W tym miejscu podnieść zatem należy, iż aktualność zachowują wszystkie uwagi, które czynił Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutu wyszczególnionego w pkt II.b) apelacji. Faktem jest, że Sąd Okręgowy konstruując opis czynu przypisanego sprawcom w pkt 1.1 nie zawarł wprost stwierdzenia o działaniu oskarżonych w krótkich odstępach czasu, to jednak przyjęty bardzo obszerny opis działania sprawców nie pozostawia wątpliwości, że poszczególne zachowania oskarżonych podejmowane były w krótkich odstępach czasu. Wbrew temu, co twierdzi obrońca, działania sprawców nie ograniczały się bynajmniej do przedkładania wniosków o kolejne płatności, bo przecież pomiędzy tymi zachowaniami miały miejsce działania polegające na wytwarzaniu nierzetelnych faktur. Patrząc zatem na całokształt działań sprawczych oskarżonych, nie może ulegać wątpliwości, że były one spięte kłamrą krótkich odstępów czasu w rozumieniu art. 12 kk. Prawidłowo więc w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego m.in. B. R. Sąd Okręgowy powołał wskazany przepis kodeksu karnego. Z omówionych przyczyn zarzut podniesiony w pkt I apelacji został oceniony jako niezasadny.

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego w pkt I apelacji prokuratora, Sąd odwoławczy stwierdził jego zasadność, albowiem zasadniczo prawidłowym ustaleniom faktycznym poczynionym przez sąd I instancji, nie towarzyszyła właściwa ocena karno-prawna zachowania oskarżonych W. T., B. R. i S. N.. Przejawiało się to w obrazie przepisów prawa materialnego wymienionych w zarzucie 1 ww. apelacji.

W części motywacyjnej wyroku Sąd Okręgowy, wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia, stwierdził, iż przyjął kwalifikację prawną obrazującą dokonanie przestępstwa, gdyż forma stadialna dokonania pochłania stadium

usiłowania, a przypisane sprawcom zachowania zostały uznane za jeden czyn zabroniony (strona 35 uzasadnienia). Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Uwzględniając okoliczności sprawy, brak jest podstaw do uznania, iż złożenie wniosku o częściową płatność w dniu 31 grudnia 2010 r. (skutkiem czego była wypłata dofinansowania) pochłonęło na zasadzie czynu współukaranego późniejsze zachowania sprawców polegające na dwukrotnym usiłowaniu doprowadzenia (...) do wypłacenia nienależnego spółce T.. dofinansowania poprzez złożenie wniosków w dniach 3 listopada 2011 r. i 30 marca 2012 r. Dla oddania zatem pełnej kryminalnej zawartości czynu przypisanego oskarżonym konieczne jest przywołanie w kwalifikacji prawnej przepisów kwalifikujących zachowania popełnione zarówno w postaci dokonania, jak usiłowania. Z tych względów zasługiwał na uwzględnienie wniosek o stosowną zmianę zaskarżonego wyroku zawarty w pkt 1 apelacji, co znalazło swój wyraz w pkt I.2 wydanego przez Sąd Apelacyjny wyroku.

We wniesionych apelacjach nie postawiono zarzutów opartych na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 4 k.p.k. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny ogranicza się do stwierdzenia, iż orzeczone wobec W. T. i B. R. kary, zarówno pozbawienia wolności, jak i grzywny, nie noszą żadnych cech niewspółmierności. Są adekwatne i spełniają wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji zarówno szczególnej, jak i generalnej.

Ze wszystkich omówionych wyżej przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Rozstrzygnięcie o opłacie zostało wydane na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.). O pozostałych kosztach sądowych za II instancję orzeczono w oparciu o treść art. 636 § 2 k.p.k.